Ner 49. ROK 1834. PIĄTEK 28 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Romana Op.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Tworzymir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
27 7	,, 11, 476	+ 1,0	— 5,3	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
12	,, 11. 106	7.0	+ 0,5	,, ,,	Pogoda	
3	,, 10, 584	9.2	— 1,0	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
9	,, 10, 361	+ 3,6	— 4,0	Zachodni słaby	Pogoda	

Część Nieurzędowa.

NIEMCY.

Z Monachium 8 Lutego.

Bieg gońców stąd do Wiédnia i nawzajem jest bardzo częsty od czasu, jak rozpoczął się kongres ministerjalny niemiecki, co jest oznaką wielkiéj czynności w ministerjum naszém. Narady w Wiédniu odbywają się bardzo tajemnie. Sejm nasz rozpocznie się po ukończeniu wspomnionego kongressu. Że zaś niebędzie nowych wyborów, członkowie więc Izby z r. 18$\frac{30}{31}$ naradzać się będą względem dobra kraju, wyjąwszy deputowanego Senffert, który nie zostaje już w służbie publicznéj; adwokata Schüller, który wyjechał z kraju; aresztowanego Barona Closen, znajdującego się pod indygacją; doktora Schwindeł i kilku zmarłych deputowanych, jako to: Dietrich, Socher i t. d. Tegoroczne zgromadzenie rozpocznie się z pomyślniejszą wróżbą niż r. 1831, kiedy burzliwe okoliczności czasowe wpływ wywierały. Więcéj niż 30 projektów do prawa ma bydź podanych.

Dowiadujemy się iż doktor Schulz, którego sąd najwyższy appellacyjny uwolnił od oskarżenia o zdradę kraju, a przeciw któremu wytoczono process o uczestnictwo w sprawie innych więźniów politycznych, został i w téj okoliczności uwolniony przez sąd appellacyjny w Landshut. *(G.R.P.)*

FRANCJA.

Z Paryża d. 9 Lutego.

Na posiedzeniu onegdajszém (d. 7 b. m.) Izby Deputowanych, toczyły się obrady względem projektu do prawa dotyczącego się roznoszących pism perjodycznych i broszur politycznych. Pan Leyroud wniósł o zabronienie sprzedawania takowego wspomnionych pism, sądząc, że taką drogą, nie ograniczając wolności prassy, nieładowi na ulicach się zaradzi. P. Cabet temu zacięcie się sprzeciwiał. — Po przegłosowaniu względem tych wniosków na posiedzeniu wczorajszém, dużo o tém mówiono, że między P. Cabet i ministrem P. Argout przyjdzie do pojedynku. — Słychać, że minister obrał za świadków pułkownika Jacqueminot i jenerała Bugeaud, jednak ostatni z przyjęcia tego wezwania wymówił się. Wszakże kilku deputowanych, przez pośrednictwo zręczne, potrafiło całą sprawę przyjaznym sposobem załatwić. Według innéj wieści, mieli bydź minister marynarki admirał Rigny i pułkownik Jacqueminot świadkami P. Argout, zaś PP. Laboissière i Larabit sekundantami P. Cabet, i ci to właśnie pojednali poróżnionych. W skutek tego wstąpili wczoraj przy końcu sessji, po uchyleniu przełożonych petycji, P. Cabet i minister spraw wewnętrznych, jeden po drugim na mównicę i oświadczyli w obec zgromadzonych, że przy rozprawach swoich nie mieli bynajmniéj zamiaru ubliżenia honorowi obcemu.

Na témże samém posiedzeniu przyszło też podobno do zatargów między P. Beslay, deputowanym z Morbihan i W. kanclerzem P. Barthe, za którym P. Besley siedzi. Mówią, że deputowany zelżywych przeciw ministrowi używał wyrazów, od tego jednak żadnéj nieodebrał odpowiedzi, tak dalece, że sprawa ta dotychczas jeszcze niemiała skutków.

W gieldzie tutejszéj mówiono, że przez gońca który d. 4 b. m. z Madrytu wyjechał, dwa ważne postanowienia królowéj rejentki przywiezione zostały; na mocy jednego mają bydź Stany (Cortes) nie bawnie zwołane, a na mocy drugiego zostaje Don Joaquin Ferrer mianowany ministrem skarbu.

Od wczoraj utrzymuje się tu ciągle pogłoska, że Xżę Tallejrand ma stały zamiar usunąć się od wszelkich spraw politycznych, i że w Maju Londyn opuści.

— Dnia 14. —

Jenerał Lafayette powtórnie zachorował ma się daleko gorzéj niż pierwszą razą. Lekarze odbyli naradę (consilium.) Przyjaciele jenerała lękają się o jego zdrowie.

Dziś mówiono na giełdzie, że Don Carlos zmuszony został udać się do Anglji. Wiadomość ta, potrzebuje jednak potwierdzenia.

Rząd francuzki wydał rozkaz, aby wszystkich tych wychodniów, którzy mieli udział w wtargnięciu do Sabaudji, bezzwłocznie przez Toulon do Algieru przesłać.

Pierwszy numer nowego dziennika pod tytułem: «le Liberateur», którego wydawcą odpowiedzialnym jest P. August Blanqui, dziś przez policją zabrany został, również i sprzedających po ulicach, aresztowano.

Donoszą z Toulonu pod d. 7 Lutego co następuje: «Wczoraj wieczorem podwojono tu straże, przyczyny téj ostrożności z strony rządu, trudno dotąd wytłómaczyć. Panuje tu powszechne wzburzenie umysłów w tych, którzy na spełzłe rewolucyjne poruszenia w Sabaudji narzekają; policja i żandarmerja od wczoraj są w ruchu. Niektórzy Włoscy wychodnie, otrzymali już rozkaz opuścić nasze miasto, lecz gdy złożyli dowody swego spokojnego sprawowania się, powtórnie otrzymali kartę pobytu na czas nieograniczony. Polacy znajdujący się w Hyéres, jak mówią, w krótce będą przewiezieni do Afryki.» *(G.R.P.)*

W liście pisanym z Madrytu dnia 20 Stycznia czytamy: «Listy z Ciudad-Rodrigo donoszą, iż jenerał-kapitan Estramadury ściągnął już 8000 wojska na granicę portugalską w zamiarze zagrożenia Miguelistom. — Wczoraj mówiono o mocnym ogniu z ręcznéj broni, który w kierunku od Lumbier, miasta Arragońskiego, słyszano.— Mówią dziś, że wojska Królowéj pobite zostały. Dziś z rana wyruszyła część garnizonu z Madrytu, w zamiarze wzmocnienia wojska w Arragonji.»

W gazecie Sentinelle des Pyrenées z d. 8 Lutego czytamy: «Zapewniają, że znany Hr: Espagne znajduje się na granicy Hiszpanji w okolicy Perpignan, i jest gotów stawić się na czele swych stronników. — Dekret zwołujący Cortezy (Stany,) już jest radzie kastylijskiéj przedłożony, która przed ogłoszeniem go zastanawiać się nad nim będzie.»

Dziennik Renovateur udziela następujący list z Bajonny z d. 7 b. m.: «Mam tyle tylko czasu, aby wam donieść jak można z największym pośpiechem, iż wojska królowéj (Christinos), w dolinie Roncal pobite zostały. Lorenzo dowodził nimi: bitwa była zacięta i trwała cały dzień. Wieczorem zmuszony Lorenzo z pozycji ustąpić, i most zniszczyć, aby odwrot sobie zapewnić; nie wiadomo jednak gdzie zamyśla cofać się czy do Pampelony czy też do Biscaya. Karolistami miał dowodzić pułkownik Zamalacarruguy.» Gazety ostatnią pocztą nadeszłe powątpiewają o wiarogodności tego podania. *(G.R.P.)*

B E L G J A

Bruxella 8 *Lutego.*

Wystawienie i uzbrojenie twierdz belgijskich w latach od roku 1815 do 1827 kosztowało 84,364,336 złotych holenderskich. Najwięcéj wydano na twierdzę Mons, to jest 11,423,437 złh: *(G.W.)*

A N G L J A.

Londyn 15 *Stycznia*

Rossjiski i Francuzki posłowie w dniu wczorajszym mieli naradę z sekrerarzem państwa w wydziale spraw zagranicznych. Portugalski poseł kawaler Lima, odwiedził wieczorem wielu posłów obcych mocarstw.

Morning Herald zaprzecza jakoby pan Vial, dotychczasowy poseł hiszpański, w skutek zmiany ministerjum w Madrycie, miał bydź odwołanym z Londynu, jak również i

drugą podobną pogłoskę za fałszywą poczytuję, iż następcą pana Vial miał bydź jenerał konstytucjiny hiszpański p. Alava.

Dziennik »Hampshire Telegraph» zawiera następujące podanie o Polakach znajdujących się na okręcie »Marianne» pod kapitanem Classen, który zmuszony był przeciwnemi wiatrami do przystani Portsmuth zawinąć, i gdzie już od 5 tygodni na kotwicy stoi. — »Polaków 212 na pokładzie okrętu tego znajdowało się. Wszyscy byli zdrowi i okazywali gotowość odpłynienia do Ameryki, gdzie przez rząd Pruski wysłani byli; lecz gdy jeden z officerów tego narodu z Londynu tu przybył, opowiedział im, że ich ziomkowie, którzy w Harwich i Havre w podobném położeniu się znajdowali, od rządu francuzkiego pozwolenie otrzymali we Francji pozostać, lub też do Algieru udać się. To usłyszawszy polacy ociągali się udać do Ameryki, i umówili się ażeby w dniu następnym okręt opuścić. Gdy przygotowania porobiono do odpłynienia wzbraniali się jak najwyraźniéj tak z okrętu wyjść, jako też do Ameryki płynąć. Wiatr był dnia tego pomyślny, dano rozkaz kotwicę ściągnąć, a gdy się osada okrętowa zatrudniała wykonaniem rozkazów, wystąpili polacy naprzód wyrwali z rąk ludzi okrętowych potrzebne narzędzia i oświadczyli że okrętowi niedozwolą odpłynąć. Opanowali tym sposobem okręt; postępowanie gwałtowne i grożące zdziałało to, że kapitan zmuszony został udadź się do władzy cywilnéj w Porstsmuth, ponieważ nie mógł bez niebespieczeństwa utraty życia na morze się puszczać. Sporządzono zaraz protokół całego zajścia, i przesłano sekretarzowi państwa i królewsko-pruskiemu posłowi te udzielenia.— Co się daléj stanie trzeba oczekiwać. *(G. R. P.)*

WŁOCHY.

Rzym d. 1 Lutego.

Dnia 21 z. m. odbywały się w Watykanie narady nad kanonizacją Marjanny Jezusy de Pardes e Flores, urodzonéj w wieku 17 w Quito, aby udowodnić moc cudotworczą. Wniosek do kanonizacji uczynił jenerał Jezuitów Roothaan. *(G.R.P.)*

Neapol d. 7 Lutego.

Gazeta rządowa tutejsza zawiadamia że na morzu środziemnem znowu greckich korsarzy okręt się ukazał. Okręt ten ma 14 dział i liczną osadę okrętową. — Taż gazeta ostrzega zwiedzających Vezuwiusz, aby się nie ważyli za nadto zbliżać ku otworowi. *(G.R.P.)*

SZWAJCARJA.

Gazeta powszechna donosi z nad środkowego Aar pod d. 9 Lutego: Znajoma proklamacja tak nazwanego Gouvernement provisoire insurrectionnel, datowana dnia 1 Lutego w St. Julien, była wprawdzie istotnie drukowana i ogłaszana, ale dzień i miejsce są zmyślone, gdy ani pierwszego, ani téż późniéj wojsko powstańców do St. Julien przybyć, a tem mniéj tamże usadowić się nie mogło. Podług doniesień prywatnych, mieli powstańcy, stósownie do ułożonego planu zaczepnego, czterema kolumnami naprzód postępować, t. j. oprócz zostającéj pod rozkazami Romariniego i zgromadzonéj pod Carouge, jescze dwie inne od granicy francuzkiéj wkroczyć miały. Jedna z tych wstrzymaną została przez środki ostrożności przez władze francuzkie przedsięwzięte; drugiéj zaś kolumnie, wynoszącéj około 200 ludzi, udało się natychmiast granicę przebyć i posuwać się górami otoczoną doliną w kierunku ku Les Echelles. Ale tutaj, spostrzegłszy poczynione przez znajdujące się tamże wojsko sardyńskie przygotowania, cofnęła się natychmiast i rozpierzchła. O Romarinie wszystkie doniesienia głoszą, iż tenże, wyrzekłszy się wszelkiego dalszego przedsięwzięcia, z trudnością tylko wydobył się z rąk swych własnych żołnierzy i przez jezioro Genewskie uciec zdołał. Przeciw niemu także wymierzone są szczególniéj podejrzenia wielu pism publicznych. Ostatnie doniesienie z Genewy na wiarogodność zasługujące, utwierdzają nas w tém przekonaniu, iż pokój znowu przywrócony i ustalony został. 3000 uzbrojonych ludzi zostaje jeszcze pod bronią i służbę odbywa. Zarazem okazuje się, iż liczba właściwych buntowników i o złe zamiary podejrzanych osób, chociaż przez napływ z różnych stron zwiększana, bardzo liczną nie była. Z prośby podanéj do Genewskiéj rady wielkiéj przez komitet wychodźców wykazuje się, iż się jeszcze pewna liczba wychodzców, a między tymi, jak wyrażono, około 60 Polaków, którzy pierwiastkowo nie należeli do przybywającego z Bern oddziału, pozostała. Tych teraz w Genewie zatrzymać nie chcą, i w tym in-

teresie został stamtąd pierwszy syndyk Fatio jako deputowany naprzód do Bern wysłany, dokąd także równocześnie panowie de la Harpe i Jaquet, deputowani kantonu Waadt, przybyli. Rząd tameczny poleci zapewne rozstrzygnięcie całéj téj sprawy wielkiéj radzie, która i tak na d. 11 b. m. znowu zwolaną została. — Tymczasem mieli się deputowani z Waadt i Genewy udać do Zürych.

O zaburzeniach wznieconych przez Polaków w Szwajcarji, dziennik franc: Konstytucjonista następujące czyni postrzeżenia: »Te opłakania godne wypadki same przez się do nas przemawiają i nie potrzebują żadnego tłómaczenia. Rząd Genewski dopełnił powinności swojéj; milicja wszystkich obowiązków się wyrzekła; motłoch, hańbiący piękną nazwę obywatela, którą mu gazety nadawać się ośmielają, odważył się naszę nieszczęśliwą ojczyznę wtrącić w przepaść nędzy. Toto więc ten lud, którego dobry sposób myślenia wychwalano, który jako godny najwyższéj władzy uwielbiano, który na to miał zasługiwać; aby mu kierowanie sprawami Szwajcaryi i ojczyzny poruczono. Wszakże wyrządzanoby mu niesprawiedliwość gdyby winę jemu przypisywać chciano; musiałby on istotnie nadzwyczajną posiadać stałość charakteru, jeśliby usiłowaniom codziennym prassy chciał się oprzéć, któréjto prasie przewodniczą cudzoziemcy — cudzoziemcy, płatni przez burzycielów, aby tém bezecnem rzemiosłem się zajmować, wzywając bezustannie lud nieświadomy do buntu i rozruchów, do nienawiści i pogardy władz i wmawiając weń bezczelnie, że sympatia ludu nad prawo i umowy wyniosła. Ci to ludzie istotnie wszystkiemu winni, przeciw nim sprawiedliwość na samprzód obrócić się powinna. Rząd Genewski dożył smutnych skutków cierpianéj przez siebie wolności prassy; oby to jedyną dla niego zostało nauką, tego szczerze życzymy! Ale możemyż się tego słusznie spodziewać.» *(G.R.P.)*

Bazylea d. 12 *Lutego.*

(Merkury Szwabski.) Wielka rada kantonu Bern po długich naradach wczoraj roztrzygnęła, aby polskim wychodniom którzy się na teraz w kantonach Waadt i Genewie znajdują, tak długo wzbraniać wstępu do kantonu swego dopóki owe kantony piśmiennego nie dadzą zapewnienia, że polacy nie tylko jednego kantonu będą ciężarem, lecz że takowy będzie rozłożony i na inne składające związek. Rząd Frejburgski zasłyszawszy że kanton Berneński wzbrania się do powtórnego przyjęcia polaków, kazał granice swoje z strony kantonu Waadt wojskiem obsadzić, ażeby wychodniom wejścia nie dopuścić. Mnóstwo wiadomości, mianowicie z Genewy, przekonywają nareszcie, że cała ta wyprawa rewolucjna do Sabaudji jest wypływem z Francji od komitetu tam znajdującego się pod tytułem: Giovane Italia. (młode włochy). Komitet ten znaczne summy rozdał na werbunki, i zapewniają, że jeden dom handlowy w Genewie na ten cel wyliczył 50,000 franków. W tém mieście oprócz tego przed kilkoma dniami odbywały się naprzód publiczne zaciągi na rzecz komitetu, i każdemu zaciągającemu się dawano na rękę 5 franków wstępnego. *(G.Wr.)*

TURCJA.

Wiadomości z Alexandrji d. 18 grudnia donoszą o powrocie jenerała Dembińskiego z Syrji, gdzie jak się zdaje nie znalazł tego czego szukał. Miał on zamiar podać vice królowi pismo, wytykające błędy w organizacji armji i obronie tak Syrji jakoteż Egiptu. Według jego podań miał Ibrahim przewagę pozyskać w kraju nad możniejszemi tak że kurdowie obowiązali się związki handlowe aż Bagdadu i Persji rozciągnąć, lecz zarazem usiłowania do zaprowadzenia powszechnego monopolium na wszystkie produkta krajowe, zniechęcają mu lud. W zamiarze uczynienia znośniejszym jego systemat, ujmuje sobie Jbrahim właścicieli gruntów, forszusami pieniężnemi, które gdy zbiory nadchodzą właściciele gruntów spłacają kapitały wraz z procentem drugim miesięcznym, w stosunku do wartości zbioru, który sam vice-pasza oznacza. Z tąd wnieść można że Basza jeśli nie za rok to za kilka lat nieodzownie stanie się sam jedynym właścicielem gruntowym w Egipcie. *(Gaz. Wied.)*